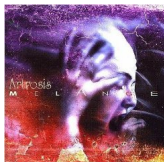


Artrosis – Melange (2002)

Wpisany przez bluelover

Piątek, 25 Luty 2011 09:10 - Zmieniony Wtorek, 08 Maj 2018 08:39

Artrosis – Melange (2002)



01 - Kolej Rzeczy

02 - Bez Złudzeń

03 - Mało Słów

04 - Melange [play](#)

05 - Codziennosc

06 - Gdzieś Pomiedzy [play](#)

07 - Twoja Otchlan

08 - Angemel

09 - Wiem

10 - Spełnione Dni

11 - Impre Sjon Bonus

Muzycy:

Medeah - wokal

Maciej Niedzielski - instrumenty klawiszowe

Rafał "Grunthell" Grunt – gitara

Marcin Pendowski – gitara basowa.

Melange - piąty album studyjny polskiej grupy muzycznej Artrosis. Wydawnictwo ukazało się 4 listopada 2002 roku nakładem wytwórni muzycznej Metal Mind Productions. "Melange" to jak dotąd najbardziej elektroniczne wcielenie Artrosis. Płyta została nagrana jeszcze z klawiszowcem Maćkiem Niedzielskim, który pozostawił na niej dużo industrialnego hałasu i charakterystycznych instrumentalnych wstawek. Wszystko na tej płycie się rozmywa, nic tu nie jest spójne, harmonijne i miłe dla ucha. Przynajmniej po pierwszym przesłuchaniu... I chyba właśnie o to chodzi. Artrosis nie nagrał tym razem płyty łatwej w odbiorze, nie powiecił sprawdzonych schematów, lecz udał się w mroczne i oniryczne rejony. Odszedł nieco od melodyczności i postawił na siłę ekspresji. Utwory nie zapadają tak łatwo w pamięć, jak na poprzednich płytach. Poza "Kolej Rzeczy?" i "Codziennosc" próżno tu szukać chwytliwych

Artrosis – Melange (2002)

Wpisany przez bluelover

Piątek, 25 Luty 2011 09:10 - Zmieniony Wtorek, 08 Maj 2018 08:39

melodii, przy których można spokojnie odpłynąć.

"Melange" to taka swoista "mieszanina" niepowtarzalnych i charakterystycznych brzmień, które przyprawiają o odczucie odrealnienia i wciągają w swój wewnętrzny świat. Mroczne i niepokojące dźwięki próbują wydostać się gdzieś z oddali i "omamić" słuchacza. Jak dołożymy do tego jeszcze wielowymiarowy wokal Medeah, to uzyskujemy efekt bardzo zadowalający. Medeah nie opiera się na jednej konwencji śpiewania, ale używa swojego cudownego głosu w bardzo różnorodny sposób. Chwilami jest bardziej rockowo i drapieźnie, w innych miejscach znów onirycznie i hipnotyzująco. Nie jest patetycznie, słodkawo i symfonicznie - jak na pierwszych płytach zespołu, ale widocznie taka "kolej rzeczy", że Artrosis cały czas poszukuje swojej drogi i nie pozwala nam przyzwyczać się do jednej konwencji. I właśnie ta różnorodność i to połączenie gotyckich, rockowych i elektronicznych brzmień sprawia, że o "Melange" trudno zapomnieć. ---darkplanet

download (mp3 @192 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [gett](#)

[back](#)